

## Pamięci bohaterów.

Naród nasz, rozkochany w bohaterach przestworza i wdzięczny Im za przeżyte chwile dumy narodowej – chce uczcić Ich pamięć pomnikiem – świątynią, zbudowaną w miejscu największego skupienia polskich sił lotniczych.

Oto powstał projekt wybudowania pomnika – świątyni na Okęciu pod Warszawą. Świątynia ta ma być arka przymierza między lotnictwem naszym a Panem przestworzy – Bogiem.

Ma ona być podzięką Bogu za świetne zwycięstwo polskiego lotnictwa w zapasach międzynarodowych, za dźwięki hymnu, które rozlegały się na lotnisku niemieckim i ze czcią by y wysłuchane przez naszych nieza vsze życzliwych nam sąsiadów

Ma ona być wyrazem wdzięczności ku Bogu za to bohaterstwo i odwagę wielką, które płoną jako święty ogień w sercach najlepszych synów naszej ziemi. Jednocześnie z podzięką Świątynia – Pomnik ma być wyrazem prośby błagalnej do Boga o błogosławieństwo dla naszej floty powietrznej.

Myśl wielka poczyną się realizować! Oto dnia 17 września 1932r. – w dzień stygmatów św. Franciszka, patrona ś. p. por. Żwirki został spisany akt rejentalny darowizny placu wartości kilkudziesięciu tys. zł. pod budowę Świątyni Pańskiej na Okęciu i jednocześnie ofiarodawca placu zadeklarował 10 tys. zł. na budowę tej świątyni.

W odezwie umieszczonej w jednym z pism warszawskich, słusznie zaznacza autor, że świątynię tę winien wznieść cały naród, bo w niej będą się modlić polscy lotnicy, w niej będą prosić Boga Wszechmocnego o pomoc i błogosławieństwo w lotach, którymi Polska cała ma się szczyścić, jako swoją własnością narodową.

Oddziały L. O. P. P. –u. w całej Polsce zapewne nie omieszkają pośpieszyć ze swemi cegielkami na budowę świątyni-pomnika na wieczną rzecz pamiętkę Wielkich Synów Ojczyzny naszej. Przez wybudowanie tej świątyni naród zaświadczy, jak mu są drogie loty często męczeńskie Synów Ojczyzny oraz złoży dowód swego przywiązania i pamięci o por. Żwirce i inżyn. Wigurze.

W r. 1934 świątynia-Pomnik ma być oddana do użytku lotnikom polskim na Okęciu! Szczęść Boże w zbożnem dziele!

### DO MALUTKIEGO ŻWIRKI.

Syneczku miły, Twój Ojciec,  
Twój Ojciec – mój mocny Boże! –  
Przeleciał na Drugą Stronę.  
W Niebios rozwarł przestworze.

Porwał go orzeł Sławy,  
Syneczku' i tutaj sama  
Została na Ziemi Wielkiej  
Wraz z Tobą Twoja Mama

Syneczku, – malutki Żwirko,  
Kiedy podrośnie, musi  
Stać się mocą i dumą  
I szczęściem swojej Mamusi.

A gdy się modlić nauczy,  
Do próśb za Ojca żarliwych  
Niech zawsze dodaje modlitwę  
Za wszystkich lotników żywych.

I Synku, nie płakać! Twój Ojciec,  
Wódz niestrudzonych żorawi,  
Zwyciężył, a za to zwycięstwo  
Niech Wielki Ci Bóg błogosławi!

Józef Ruffer.

Byłoby bardzo wskazaniem, by nasze dzieci nauczyły się tego wierszyka i deklamowały go na obchodach L. O. P. P.-u

REDAKCJA.

X. CHARSZEWSKI

## PALEC BOŻY

### W NOWOŻYTNYCH KATASTROFACH ŻYWIOŁOWYCH

#### WSTĘP

Onego czasu, kiedy lud żydowski cierpiał straszny ucisk w „ziemi egipskiej, domu niewoli,” Bóg posłał Mojżesza aby go z ziemi tej wywiódł; a kiedy faraon żądaniu Mojżeszowemu, by wypuścił ów lud na wolność, się oparł, Bóg przez Mojżesza począł jego kraj dotykać plagami. Razem było ich dziesięć. Ale, z początku, do walki z Mojżeszem na cuda wystąpili czarownicy egipscy, czyniąc z pomocą czarów dziwy podobne, lecz fałszywe i niedołężne. Miał to być dowód, że bynajmniej nie Bóg działa przez Mojżesza, że więc faraon nie ma potrzeby się lękać. Tak było z dwiema pierwszymi plagami: z plagą przemiany wód całego kraju w krew i z plagą żab. Dopiero trzeciej

pladze, pladze mszyc, czarownicy ani w najmniejszej mierze sprostać nie mogli. I wtedy to, odstępując od walki, z przerażeniem rzekli do faraona: „Palec to Boży jest!” (ks. Wyjścia, 8, 19).

Temi słowy czarownicy egipscy uznali się za zwyciężonych i, tem samem, wyznali wiarę w moc Bożą. To też ich słowa weszły w przysłowie u narodów chrześcijańskich i są używane osobiście z powodu klęsk żywiołowych.

Zresztą, w temże znaczeniu Pismo św. używa wyrazów: Ręka, Prawica, Ramię. Np.:

Hiob błaga swoich surowych przyjaciół:

„Zmiłujcie się nade mną, zmiłujcie się nade mną, wždy, wy, przyjaciele moi, boć mię ręka Pańska dotknęła!” (ks. Hioba, 19, 21). W hymnie dziękczynnym z powodu cudownej przeprawy Izraelitów przez Morze Czerwone, a zatopienia w niem faraona razem z jego wojskiem, Mojżesz śpiewał: „Prawica Twoja, Panie, uwielbiona jest w mocy, prawica Twoja, Panie, uderzyła nieprzyjaciela” (ks. Wyjścia, 15, 6). Mędrzec Pański mówi: „... a siłę ramienia Twego kto się sprzeciwi?” (ks. Mądr., 11, 22).